

## Konspiracyjne komplety filozoficzno-teologiczne w Bydgoszczy w latach 1941–1942

W literaturze dotyczącej historii Bydgoszczy czasów II wojny światowej można znaleźć wzmianki na temat tajnego seminarium duchownego. Z. Raszewski w swej książce *Pamiętnik gapia: Bydgoszcz, jaką pamiętam z lat 1930–1945* zamieścił o nim hasło, określając je jako filię Seminarium Duchownego w Gnieźnie<sup>1</sup>. Ks. K. Śmigiel uważa, że pisanie o filii jest nadużyciem i twierdzi, że choć ks. Z. Wierzchowiecki<sup>2</sup>, uchodzący za twórcę „seminarium”, określał tę rzeczywistość jako małe seminarium duchowne<sup>3</sup>, to najlepszym określeniem, zgodnym ze wspomnieniami adepta owego „seminarium”, ks. Z. Lipińskiego, jest „dziwne seminarium”<sup>4</sup>. Nie jest to jednak jedyny sposób przedstawienia tej historii. W oświadczeniu ks. A. Żuromskiego z 1962 r. w obronie ks. B. Polzina, fałszywie oskarżonego przez komunistów o współpracę podczas wojny z Niemcami, zjawisko to opisane jest jako tajne komplety filozoficzno-teologiczne<sup>5</sup>. Sam zaś ks. Z. Lipiński w oświadczeniu z 21 maja 1962 r. w obronie ks. B. Polzina pisał o tych za-

<sup>1</sup> Z. Raszewski, *Pamiętnik gapia: Bydgoszcz, jaką pamiętam z lat 1930–1945*, Bydgoszcz 1994, s. 325. Raszewski błędnie podaje nazwiska księży zaangażowanych w dzieło „tajnego” seminarium: zamiast ks. Bernard Polcyn winno być ks. Bernard Polzin, zamiast ks. Józef Grzelak powinno być ks. Józef Grzelczak.

<sup>2</sup> Ks. Zbigniew Wierzchowiecki – ur. 2.01.1907 r. w Żerkowie – zm. 5.08.1990 r. w Bydgoszczy. Egzamin dojrzałości uzyskał 18.05.1928 r. w liceum w Krotoszynie. Po maturze zgłosił się do ASD w Gnieźnie. Święcenia kapłańskie przyjął z rak Kard. Prymasa Augusta Hlonda 10.06.1934 r. Pierwszy rok po święceniach pracował w Trzemesznie, a od 1934 r. do marca 1942 r. w Bydgoszczy. Po wojnie był proboszczem w Klecku, a od 1.04.1946 r. aż do przejścia na emeryturę 30.09.1979 r. proboszczem parafii p.w. św. Wita w Słupach, por. Archiwum Archidiecezji Gnieźnieńskiej, Akta Kurii Metropolitalnej, Akta personalne ks. Z. Wierzchowieckiego, sygn. AKM III 86.

<sup>3</sup> R. Biniak, *Bogu i im zbudowaliśmy tę świątynię*, Bydgoszcz 1990, s. 18.

<sup>4</sup> K. Śmigiel, *Kościół Katolicki w okresie okupacji niemieckiej*, w: *Historia Bydgoszczy*, t. II, cz. II 1939–1945, red. M. Biskup, Bydgoszcz 2004, s. 353–354.

<sup>5</sup> Archiwum Archidiecezji Gdańskiej, Akta personalne ks. infułata B. Polzina, sygn. P-8, Oświadczenia ks. Z. Lipińskiego dotyczące ks. B. Polzina z dnia 21.05.1962 r. Odpis oświadczenia ks. A. Żuromskiego dotyczące ks. B. Polzina. Gdańsk-Oliwa 28.08.1962 r.

jęciach jako o tajnych kursach seminaryjnych<sup>6</sup>. Kwestie tajnego seminarium podejmowali, oprócz ks. K. Śmigła, U. Żbikowska<sup>7</sup> oraz T. Brukwicki<sup>8</sup>.

Niniejszy artykuł za cel stawia sobie próbę wyjaśnienie tej historii<sup>9</sup>. Czy istotnie w Bydgoszczy czasu wojny doszło do próby konspiracyjnych kursów filozoficzno-teologicznych? Na ile wspomnienia ks. Z. Wierzchowieckiego<sup>10</sup>, oświadczenie ks. A. Żuromskiego oraz opublikowane w 1991 r. w „Szczecińskich Studiach Kościelnych” wspomnienia ks. Z. Lipińskiego znajdują potwierdzenie w zachowanych dokumentach?<sup>11</sup> Wspomnienia ks. Z. Lipińskiego, spisane ok. 1986 r., w czasie, gdy był proboszczem w Chomiąży Szlacheckiej, zaczęły krążyć jako druk ulotny, o czym świadczy korespondencja T. Brukwickiego do K. Ptaszyka z dnia 21 września 1987 r.<sup>12</sup> jak i odpowiedź ks. B. Polzina z 5 września 1987 r. skierowana do ks. Z. Lipińskiego: *Uprzejmie dziękuję za list z 2 kwietnia 1987 r. oraz dołączony maszynopis p.t. „Dziwne Seminarium...”. Jest mi przykro, że nie mogę usłużyć ani korektą, ani uzupełnieniem przesłanego tekstu – po prostu nie zachowały się u mnie żadne notatki. Mam wątpliwości, co do mojej osoby – czy nie za dużo superlatywów? Przecież ocena naszej pracy należy do Boga*<sup>13</sup>.

Jaka więc jest prawda o wojennych kompletach filozoficzno-teologicznych w Bydgoszczy? Jak zaznacza ks. K. Śmigiel, owo „dziwne” seminarium nie miało ani aktu erekcyjnego, ani też sztywnego programu studiów. Ponadto, kwestionuje on opinię J. Kutty, że grupka

<sup>6</sup> Archiwum Archidiecezji Gdańskiej, sygn. P-8, Akta personalne ks. infulata B. Polzina, Oświadczenia ks. Z. Lipińskiego dotyczące ks. B. Polzina z dnia 21.05.1962 r.

<sup>7</sup> U. Żbikowska, Zbigniew Wierzchowiecki, w: *Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej*, t. 6, red. E. Skerska, Toruń 2004, s. 184–185.

<sup>8</sup> T. Brukwicki, *Kościół katolicki w Bydgoszczy w latach 1939–1945*, w: *Pomorskie Organizacje konspiracyjne (poza AK) 1939–1945*, red. S. Salmanowicz, J. Sziling, Toruń 1994, s. 215–226.

<sup>9</sup> W celu weryfikacji wspomnień korzystałem z Archiwum Towarzystwa Chrystusowego w Poznaniu, Archiwów Archidiecezjalnych w Gnieźnie, Łodzi oraz w Gdańsku, a także Archiwów Wyższych Seminariorów Duchownych w Gnieźnie i Poznaniu, Archiwum Państwowego w Bydgoszczy. Istotnym źródłem okazały się informacje uzyskane od Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu, Państwowego Muzeum w Stutthofie oraz Fundacji Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek w Toruniu. Nieocenione okazały się archiwa rodzinne Nagengastów, Bogusławskich, Ptaszyków, a także rozmowy z ks. Z. Lipińskim oraz K. Ptaszykiem.

<sup>10</sup> R. Biniak, dz. cyt., s. 18.

<sup>11</sup> Z. Lipiński, *Dziwne Seminarium*, „Szczecińskie Studia Kościelne”, 2 (1991), s. 127–131.

<sup>12</sup> List zachowany w archiwum domowym K. Ptaszyka.

<sup>13</sup> Archiwum Archidiecezji Gdańskiej, Akta personalne ks. infulata B. Polzina, sygn. P-8, Odpowiedź ks. B. Polzina na list ks. Z. Lipińskiego z dn. 5.04.1987 r.

młodzieńców gromadząca się konspiracyjnie w zakrystii kościoła była *ważną kartą w dziejach bydgoskiego Kościoła*<sup>14</sup>, a wzmiankę o aresztowaniu 10 kleryków 2 lutego 1943 r. traktuje jako nieporozumienie<sup>15</sup>. Czym więc była ta grupa? Kim byli owi młodzi ludzie? Czy istotnie powodem ich aresztowania było zaangażowanie w pracę „tajnego seminarium”? I wreszcie, kim byli kapłani, którzy otoczyli ich opieką? Początki „seminarium” sięgają 1940 r., kiedy ks. Z. Wierzchowicki został rektorem Klarysek – przedwojennego kościoła gimnazjalnego, który z dniem 10 stycznia 1940 r., po rozpoczęciu burzenia kościoła pojezuickiego na Starym Rynku oraz po przeznaczaniu fary dla Niemców, stał się miejscem modlitwy Polaków. Pierwszy etap dziejów „seminarium” stanowiła *schola cantorum* w Klaryskach złożona z ministrantów, a powstała z inicjatywy T. Bogusławskiego. Wprowadzony przez Niemców w Bydgoszczy 6 października 1939 r. zakaz używania w liturgii języka polskiego sprzyjał powstaniu zespołów śpiewaczych. W odpowiedzi na zakaz modlitw po polsku w kościołach miasta i regionu pojawiły się łacińskie tłumaczenia polskich pieśni ludowych. Choć tekst był łaciński, melodia przypominała polski tekst oryginału. Zespół, który zajął się w Bydgoszczy tłumaczeniem polskich pieśni ludowych na łacinę, tworzyli księża: C. Rólski, L. Dachtera, B. Polzin i J. Wollschäger. Na przełomie 1939 i 1940 r. powstały *Cantica Adventus et Colendae* na Adwent i Boże Narodzenie. Później *Cantica Quadragesimae et Paschae* na Wielki Post i okres Wielkanocy, *Lamentationes*, czyli *Gorzkie Żale* oraz *Cantica Ecclesiae* i *Cantica Ecclesiastica* na maj i na czerwiec<sup>16</sup>. Kantyczkami zainteresowało się gestapo i w celu wyjaśnie-

<sup>14</sup> J. Kutta, *Pod okupacją niemiecką, w: Kościół Katolicki w Bydgoszczy. Kalendarium*, red. J. Kutta, Bydgoszcz 1999, s. 244 i 255.

<sup>15</sup> K. Śmigiel, dz. cyt., s. 354.

<sup>16</sup> W: *Bibliografia zwartych i ulotnych druków konspiracyjnych wydanych na ziemiach polskich pod okupacją niemiecką w latach 1939–1945*, Warszawa 1970, s. 50 i 166, Władysław Chojnacki zawarł dwa opisy tychże śpiewników. Obydwa posiadają zapis łaciński w polskiej transkrypcji fonetycznej – poz. 80: *Cantica*, Bydgoszcz: Parafia Najświętszego Serca Pana Jezusa. Druk. Ballesteina, 1940, cm 17,5x12,3, s. 12. Zbiór pieśni kościelnych w języku łacińskim na maj i czerwiec. Zawiera: *Christus vincit (Chrystus Wodzem)*, *Litanie Lauretane B.M.V. (Litania Loretańska)*, *Sub Tuum prezidjum (Pod Twoją obronę)*, *Predikate (Chwalcie łaki)*, *Mater Regi nostro (Matko niebieskiego Pana)*, *Ave Maria (Zdrowaś Maryjo)*, *Lauda Sion (Chwał Syjonie)*, melodia: *U drzwi Twoich stoję Panie*, *Litanie de Ssmo Korde (Litania do Najświętszego Serca Pana Jezusa)*, *Kor Tuum Jezu (Serce Twe Jezu)*, *Eks terra nostra (Z tej biednej ziemi)*, *Pater noster (Ojcie nasz)*, *Ave Maria (Zdrowaś Mario)* *Gloria Patri (Chwała Ojcu)*, *Per Tuam sanktam (Przez Twoje Święte)*, *Kwi passus (Któryś cierpiał)*; poz. 599: *Pieśni kościelne*, Parafia Świętej Trójcy (?) w Bydgoszczy 1940, s. 8, książeczka powielana Inc: *Silenti nokte (Wśród nocnej ciszy)*. Zawiera pieśni na Boże Narodzenie, Wielki Post i Wielkanoc: *Silenti nokte (Wśród nocnej ciszy)*, *Kwando Christus (Gdy się Chrystus rodzi)*, *Angelus es lokutus (Anioł Pasterzom)*, *Deus Nascens (Bóg się rodzi)*, *Jezus kwjescit (W żłobie leży)*, *Bone Jezu (Ach mój Jezu)*, *Pendet in Kruce (Wisi na Krzyżu)*, *Stabat Mater (Stała Matka)*, *Kwam leta Dies (Wesoły nam dzień dziś)* *Suplikationes (Suplikacje)*, *Laus et*

nia sprawy wezwano m.in. ks. Z. Wierzchowieckiego, który przyznał się do rozłożenia w Klaryskach 50 śpiewników dla organisty i chórzystów<sup>17</sup>. Ks. I. Klimacki wspominał, że w Nakle tłumaczenia wraz z ks. L. Dachterą dokonał prof. K. Krüger<sup>18</sup>. Stan taki w Nakle i Bydgoszczy trwał, według niego, przez okres roku. Sami Niemcy, według opinii ks. I. Klimackiego, mieli nazwać to zjawisko mianem biernego oporu<sup>19</sup>. Śpiew niedzielnych niesporów zgromadził, według relacji ks. Z. Lipińskiego, na chórze kościoła Klarysek 11-osobową grupę<sup>20</sup>, której trzon stanowili absolwenci i uczniowie: I Liceum i Gimnazjum Klasycznego im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, II Liceum i Gimnazjum Humanistycznego im. Marszałka Rydza-Śmigłego oraz III Liceum i Gimnazjum Matematyczno-Przyrodniczego im. Mikołaja Kopernika w Bydgoszczy. Połowę tej grupy stanowili absolwenci. Z tego czterech złożyło przed wojną prośby o przyjęcie do Seminarium Duchownego. Najstarszym z nich był urodzony 15 września 1912 r. w Gniewkowie E. Koźmiński, syn Wincentego i Agnieszki z d. Dahlke. W Archiwum Archidiecezjalnym w Łodzi w zespole Akt Wyższego Seminarium Duchownego zachowały się pisma E. Koźmińskiego o przyjęcie do Seminarium Duchownego z dnia 25 czerwca 1938 r. Do seminarium łódzkiego został przyjęty 11 lipca 1938 r. Opuścił je 7 października ze względu na stan zdrowia. Możliwe, że silne „niedomogi słuchu”, które towarzyszyły mu podczas studiów w ASD w Poznaniu pod koniec lat 40., stały się przyczyną opuszczenia seminarium łódzkiego<sup>21</sup>. Z za-

---

*graciarum akcja (Twoja cześć chwala), Tibi laus gloria (Twoja cześć chwala), Salve Regina (Witaj Królowo).* W zbiorach K. Ptaszyka, jednego z „seminarzystów”, zachowały się dwa egzemplarze *Cantica Ecclesiastica* – tłumaczenie w poprawnej łacinie, jego oraz jego brata O. Ptaszyka z 1940 r., 11x16 cm, s. 24. Pieśni przeznaczone na nabożeństwa majowe i czerwcowe. Zawiera: *Pater noster (Ojciec nasz), Ave Maria (Zdrowaś Mario), Litaniae Lauretanae (Litania Loretańska), Litaniae de Corde Jesu (Litania do Najświętszego Serca Jezusowego), Sancte Deus, Sancte Potens (Święty Boże, święty mocny), Laus honor et gloria (Chwała i dziękczynienie), Christus vincit (Chrystus Wodzem), Lauda Sion (Chwał Syjonie, melodia: U drzwi Twoich stoję Panie), Ex terra nostra (Z tej biednej ziemi), Cor Tuum Jesu (Serce Twe Jezu), Venit, venit Deus verus (Idźcie, idźcie Bóg prawdziwy), Laus, tua gloria (Chwała i dziękczynienie), Ad Jesum veni (Pójdź do Jezusa), Angelicum carmen Mariae (Anielską Pieśń dzwon grał), Ave Maria (Zdrowaś Maryjo), Mater Regi nostro data (Matko niebieskiego Pana), O sanctissima o piissima (O Przenajświętsza), Ne relinquo nos (Nie opuszczaj nas), Praedicata (Chwalcie łąki), Responsoria.*

<sup>17</sup> R. Biniak, dz. cyt., s. 18.

<sup>18</sup> Ojciec ks. H. Krügera [Krygera] (1912–1939) proboszcza z Osieka, zamordowanego przez Niemców w Paterku w nocy, 11 na 12.11.1939 r.

<sup>19</sup> Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie, AKM I/2187, Życie religijne w latach 1939–1945, Kwestionariusz 1/1962–1965, wypowiedź ks. I. Klimackiego.

<sup>20</sup> W oświadczeniu z 21.05.1962 r. w obronie ks. B. Polzina ks. Z. Lipiński zapisał: *było nas prawie dziesięciu kandydatów do kapłaństwa*, w: Akta personalne ks. infułata B. Polzina, Archiwum Archidiecezji Gdańskiej, sygn. P-8.

<sup>21</sup> Archiwum Arcybiskupiego Seminarium Duchownego w Poznaniu, Liber alumnorum, nr albumu 81.

chowanej korespondencji wynika, że starał się o przyjęcie do seminarium w Pińsku w listopadzie 1938 r. Według życiorysu, jaki sam napisał, uczył się w Szkole Wydziałowej w Inowrocławiu, którą ukończył w 1932 r. Następnie w Gimnazjum Klasycznym Księży Salezjanów w Łądzie n. Wartą, a potem przeszedł do VII klasy Gimnazjum Humanistycznego w Bydgoszczy, z którego zabrano go do odbycia służby wojskowej (1936/37). Egzamin dojrzałości zdał 23 maja 1938 r. w II Liceum Humanistycznym w Bydgoszczy<sup>22</sup>. Podczas wojny pracował jako robotnik rolny, a następnie fabryczny. W latach 1942–1943 trzykrotnie odmówił przyjęcia obywatelstwa niemieckiego<sup>23</sup>. Kolejni „seminarzyści” to członkowie Sodalicii Mariańskiej I Liceum, która na terenie szkoły powstała w grudniu 1928 r. i była pod wezwaniem św. Kazimierza. W roku szkolnym 1938/39 liczyła 105 członków, w tym sodalisów właściwych 32, kandydatów 28 i 44 aspirantów<sup>24</sup>. Jej aktywnymi członkami byli koledzy z ławy szkolnej: E. Jonas i H. Gill, którzy w czerwcu 1939 r. złożyli prośby o przyjęcie do Arcybiskupiego Seminarium Duchownego w Gnieźnie<sup>25</sup>. W opinii Z. Polakowskiego, dyrektora I Liceum i Gimnazjum Klasycznego, napisanej 2 października 1937 r., E. Jonas [...] *przez całe gimnazjum i obecnie wyróżnia się wzorowym zachowaniem, przykładowym charakterem, wytrwałą pilnością i dobrym postępowaniem w nauce. Poczciwy ten chłopiec i wzorowy syn zacnych rodziców w roku ostatnim, przy wzroście w okresie dojrzewania, ujawnia coraz większą anemię. Na wakacje nie mógł wyjechać do naszego domu w Kościelisku, mimo, że Koło Rodzicielskie dawało mu miesięcznie utrzymanie za 20 zł, bo musiał pomagać ojcu w zakładzie*<sup>26</sup>. Egon urodził się 13 listopada 1921 r. w Bydgoszczy. Jego ojcem był Waldemar Bronisław Jonas, matką zaś Franciszka z Wieczorkiewiczów. Ojciec był wyznania ewangelicko-augsburskiego. W latach 1920–1938 prowadził zakład fryzjerski w Bydgoszczy przy ul.

<sup>22</sup> Archiwum Archidiecezjalne w Łodzi, Akta Wyższego Seminarium Duchownego w Łodzi, sygn. 25.

<sup>23</sup> A. Kopiczko, *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1945–1992*, cz. 2: *Słownik*, Olsztyn 2007, s. 147.

<sup>24</sup> Archiwum K. Ptaszyka. Plan pracy Sodalicii Mariańskiej przy Państwowym Liceum i Gimnazjum im. Marszałka Piłsudskiego w Bydgoszczy w roku szkolnym 1938/39 z dnia 15.09.1938 r.

<sup>25</sup> Archiwum Archidiecezji Gnieźnieńskiej, Akta Seminaryjne, sygn. 249, Podania o przyjęcie do seminarium w latach 1938 i 1939, Teczka-kwestionariusz Egona Stanisława Jonas oraz Henryka Gilla.

<sup>26</sup> Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu, I Państwowe Liceum i Gimnazjum im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Akta za rok 1936–37, sygn. 454/2936, Pismo dyrektora Zygmunta Polakowskiego z 2.10.1937 r. w sprawie stypendium dla Egona Jonas. Poparcie prośby pani Franciszki Jonas.

Jagiellońskiej, a od sierpnia 1938 r. w Fordonie, przy ul. Bydgoskiej 51. Od 1931 r. Egon pobierał naukę w I Gimnazjum i Liceum Klasycznym. Przez pięć lat był członkiem konsulty gimnazjalnej Sodalicii Mariańskiej, a w latach 1936–1939 przewodniczącym sekcji eucharystycznej tejże Sodalicii. 15 maja 1939 r. zdał egzamin dojrzałości, a 4 lipca 1939 r. został przyjęty do ASD w Gnieźnie. W czasie wojny był robotnikiem fordońskiej papierni, skąd wynosił książki religijne przeznaczone na przemiał.

We wspomnieniach ks. Z. Lipińskiego pośród przyjętych do ASD w Gnieźnie wymieniony jest C. Gil<sup>27</sup>. W Archiwum Archidiecezjalnym w Gnieźnie w Zespole Akt Wyższego Seminarium Duchownego nie ma C. Gila, a występuje jedynie Henryk Gill, urodzony 4 marca 1920 r. w Bydgoszczy, syn Mikołaja i Pauliny z d. Lewandowska. Rodzina Gillów przed wojną mieszkała przy ul. Leszczyńskiego 22/5. Ojciec Henryka, Mikołaj, pracował jako strażnik przejazdowy Polskich Kolei Państwowych. Od 1 września 1933 r. Henryk uczył się w I Liceum i Gimnazjum Klasycznym. Od 8 grudnia 1935 r., jako uczeń klasy III, stał się członkiem gimnazjalnej Sodalicii Mariańskiej. W 1936 r. wstąpił do jej sekcji eucharystycznej. W 1937 r. rozpoczął naukę w liceum. W roku szkolnym 1937/38 był bibliotekarzem sodalityjnym. W sierpniu 1938 r. zmarła jego matka. 13 maja zdał maturę, a 4 lipca 1939 r. został przyjęty do ASD w Gnieźnie. W zachowanych dokumentach H. Gilla znajduje się pokwitowanie datowane: *Posen 2 listopada 1939 r.: Niniejszym zaświadczam, że odebrałem od Przewielebnego Ks. Rektora<sup>28</sup> z Akt Seminaryjnych wszelkie moje papiery: świadectwo chrztu, bierzmowania i świadectwo maturalne<sup>29</sup>*. W związku z tym rodzą się pytania: czy pośród kleryków, którzy 17 września 1939 r. rozpoczęli zajęcia dydaktyczne, znalazł się i H. Gill? Data pokwitowania pokrywa się z datą zamknięcia Arcybiskupiego Seminarium Duchownego w Poznaniu. Jak zapisał w swych wspomnieniach ks. M. Wolniewicz: *[...] po południu (2 listopada) była u ks. Rektora policja. Nazajutrz dowiedzieliśmy się, że Seminarium zostaje zajęte przez szkołę policyjną. My wracamy do domu<sup>30</sup>*. Czyżby więc Gillowi udało się rozpocząć seminaryjną formację?

<sup>27</sup> Z. Lipiński, dz. cyt., s. 129.

<sup>28</sup> Obowiązki rektora pełnił ks. dr Z. Baranowski.

<sup>29</sup> Archiwum Archidiecezji Gnieźnieńskiej, Akta Seminaryjne, sygn. 249, Podania o przyjęcie do seminarium w latach 1938 i 1939, Teczka-kwestionariusz Henryka Gilla.

<sup>30</sup> M. Wolniewicz, *Wojenny semestr w Poznańskim Seminarium. Z notatek alumna sierpień – wrzesień 1939 r.*, „Przewodnik Katolicki” 39 (1965), s. 358.

Ostatnim spośród przyjętych do ASD w Gnieźnie jest Teofil Bogusławski, urodzony 28 marca 1919 r. w Pniewach, syn Edmunda i Franciszki z d. Mizgalska. E. Bogusławski przed I wojną światową był prezesem „Sokoła” w Pniewach. Jesienią 1918 r. wszedł w skład tajnego Komitetu Obywatelskiego, a z momentem wybuchu powstania wielkopolskiego stanął na czele jednego z oddziałów powstańczych. 7 lutego 1919 r. dowodził oddziałem powstańczym z Pniew w bitwie pod Kolnem<sup>31</sup>. W II Rzeczypospolitej z dniem 3 stycznia 1920 r. wstąpił do służby więziennej, będąc m.in. naczelnikiem więzienia w Brodnicy (od 5.06.1933 do 30.01.1935 r.) i w Bydgoszczy (od 1.10.1935 r. do września 1939 r.). Bogusławscy mieszkali w służbowym mieszkaniu przy ul. Wały Jagiellońskie 4. Teofil był absolwentem II Państwowego Liceum i Gimnazjum Humanistycznego im. Marszałka Edwarda Rydza-Śmigłego w Bydgoszczy. 15 maja 1939 r. zdał egzamin dojrzałości<sup>32</sup>. Do ASD w Gnieźnie został przyjęty 8 lipca<sup>33</sup>. Od lutego 1940 r. był windziarzem w Bydgoskim Domu Towarowym. Tegoż roku zmarł jego ojciec. Rodzina wyrzucona ze służbowego mieszkania znalazła lokum na ul. Farnej 8. Ich sąsiadem był ks. Z. Wierzchowiecki.

Maturzystą 1939 r. był w tej grupie również Henryk Nagengast, absolwent, tak jak i T. Bogusławski, II Liceum i Gimnazjum Humanistycznego. Do tej samej szkoły uczęszczał prawdopodobnie jego młodszy brat Marian. Całkiem możliwe, że Bogusławski znał braci Nagengastów jeszcze w Brodnicy, skąd rodzina Nagengastów przybyła do Bydgoszczy w 1937 r. i od 11 października zamieszkała przy ul. Karpackiej 28<sup>34</sup>. Nagengastowie pochodzili ze Śremu w Wielkopolsce. Franciszek Nagengast i Cecylia z d. Marchlewska posiadali czwórkę dzieci: Tadeusza (ur. 3.11.1919 r. w Bystrzku k. Śremu), Henryka (ur. 9.06.1921 r. w Rawiczu), Melanię (ur. 14.05.1922 r. w Brodnicy) oraz Mariana (ur. 20.09.1924 r. w Brodnicy). Franciszek był zawodowym podoficerem Wojska Polskiego, w którym służył od 28 czerwca 1919 r. Pomiędzy 1922 a 1937 r. stacjonował w Brodnicy, będąc podoficerem 67. Pułku Piechoty. W 1937 r. otrzymał przydział

<sup>31</sup> *Historia Pniew*, [on-line], [dostęp: 10.05.2008]. Dostępny: <http://www.pniewy.wlkp.pl/?a=274>

<sup>32</sup> Listę maturzystów z II Państwowego Gimnazjum i Liceum Humanistycznego im. Marszałka Rydza-Śmigłego ogłosił „Dziennik Bydgoski” z 15.06.1939 na s. 8. Pośród abiturientów, obok Bogusławskiego i Nagengasta, wymieniony jest Unisław Wesołowski, który wraz z nimi znalazł się w Związku Jaszczurczym.

<sup>33</sup> Archiwum rodzinne J. Bogusławskiego, s. Teofila, Pismo rektora Arcybiskupiego Seminarium Duchownego w Gnieźnie z dn. 8.07.1939 r.

<sup>34</sup> Archiwum rodzinne M. Nagengasta, s. Mariana. Zaświadczenie o zamieszkanu w Bydgoszczy w latach 1937–1943.

do Bydgoszczy, do Pomorskiej Brygady Kawalerii, prawdopodobnie do 16. Pułku Ułanów im. gen. dyw. Gustawa Orlicz-Dreszera. Podczas kampanii wrześniowej szlak bojowy starszy wachmistrz F. Nagengast zakończył 4 września, próbując wyrwać się z okrężenia pomiędzy Laskowicami a Grupą. Prawdopodobnie w ramach prac wywiadu przed wojną związany był z dywersją pozafrontową<sup>35</sup>. Najstarszy syn Tadeusz, po zdaniu matury w Brodnicy w 1937 r., wstąpił do ASD w Gnieźnie, gdzie studiował m.in. z Tadeuszem Błazejewskim i Leonem Kantorskim. Około 1941 r. został wywieziony na roboty do Niemiec. W grudniu 1942 r. rodzina nakłaniana była do podpisania niemieckiej listy narodowościowej<sup>36</sup>. Wątek brodnicki w dziejach Nagengastów zadecydował o związaniu się z konspiracją o proweniencji narodowej, czyli ze Związkiem Jaszczurczym.

Prawdopodobnie ostatnim maturzystą jest „Baumgartner spod Koronowa”. W swych wspomnieniach ks. Z. Lipiński nie udziela o nim żadnej bliższej informacji. Całkiem możliwe, że chodzi tu o kolegę z ławy szkolnej E. Jonasa i H. Gilla, którym był Józef Baumgart<sup>37</sup>.

Do grona adeptów należeli młodszy koledzy z I Liceum i Gimnazjum Klasycznego i Sodalicii Mariańskiej: Kazimierz Redzimski<sup>38</sup> oraz bracia Ptaszykowie: Olech i Kazimierz. Redzimski w roku szkolnym 1938/39 kończył naukę w gimnazjum i uczęszczał do klasy IVb. Ojciec jego był urzędnikiem PKP. Rodzina była czteroosobowa<sup>39</sup>.

Franciszek i Jadwiga Ptaszykowie wraz z synami przybyli do Bydgoszczy w 1936 r. Franciszek był urzędnikiem skarbowym. Na początku listopada 1939 r. został zamordowany przez Niemców. Olech, urodzony 3 marca 1922 r. w Środzie Wielkopolskiej, był w roku szkolnym 1938/39 uczniem I klasy liceum i przewodniczącym szkolnej

<sup>35</sup> Por. B. Chrzanowski, *Związek Jaszczurczy i Narodowe Siły Zbrojne na Pomorzu 1939–1947. Nieznane karty pomorskiej konspiracji*, Toruń 1997, s. 132.

<sup>36</sup> Archiwum rodzinne M. Nagengasta, Oświadczenie w miejsce przyrzeczenia złożone w sprawie aresztowania rodziny Nagengastów przez F. Nagengasta dla syna Henryka.

<sup>37</sup> Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, sygn. 454/2938, Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu, I Państwowe Liceum i Gimnazjum im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, Akta za rok 1938, Spis uczniów kl. II Liceum Klasycznego w wieku przedpoborowym wymienia m.in.: Baumgart Józef ur. 1920, Gill Henryk ur. 1920, Jonas Egon Stanisław ur. 1920, k. 9.

<sup>38</sup> Z. Lipiński błędnie podaje nazwisko Kazimierza Redzimskiego jako Redziński, B. Chrzanowski jako Radziński, a J. Jaśkowiak jako Radziński. Poprawnej weryfikacji imienia i nazwiska dokonał T. Brukwicki.

<sup>39</sup> Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, sygn. 454/2938, Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu, I Państwowe Liceum i Gimnazjum im. Marszałka Józefa Piłsudskiego, Akta za rok 1938, Pismo z dnia 28.02.1939 r. o zwolnienie od taksy administracyjnej za II półrocze roku szkolnego 1938/1939. Kuratorium udziela niżej wymienionym uczniom zwolnienia z taksy administracyjnej, k. 85.



Sodalicii Mariańskiej. W czasie wojny był zatrudniony w Caritas Bromberg, a następnie w fabryce kabli. Jego brat Kazimierz, urodzony 8 stycznia 1924 r. w Poznaniu, w roku szkolnym 1938/39 ukończył III klasę gimnazjum.

Sam Zdzisław Lipiński, urodzony 9 września 1922 r. w Bydgoszczy, jako jedyny uczęszczał do III Liceum i Gimnazjum Matematyczno-Przyrodniczego im. M. Kopernika. W roku szkolnym 1938/39 był uczniem I klasy liceum. Ojciec jego, Albin, był pracownikiem gazowni miejskiej. T. Brukwicki zaliczył do tej grupy, jako 12., Mariana Kantorskiego, nie wiadomo jednak, na jakiej podstawie<sup>40</sup>.

Działalność pod przykrywką scholi śpiewaczej mogła być prowadzona jedynie do początku września 1941 r. Kolportaż ulotek podziemia na chórze kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa spowodował reakcję Niemców i zlikwidowanie na terenie Bydgoszczy z dniem 6 września 1941 r. chórów parafialnych<sup>41</sup>.

W marcu 1941 r. kościół Klarysek został przejęty przez parafię farną, a pracujących księży ks. dziekan A. Kaluschke skierował do innych parafii. Ks. Z. Wierzchowiecki trafił do parafii pw. Matki Boskiej Nieustającej Pomocy. Przejście ks. Z. Wierzchowieckiego na Szwederowo stanowi właściwy etap działania tajnych kompletów seminaryjnych, które trwały pomiędzy 1941 a 1942 r.<sup>42</sup> W parafii Matki Boskiej Nieustającej Pomocy od 6 września 1939 r. pracował ks. B. Polzin<sup>43</sup>. Proboszcz parafii ks. Jan Konopczyński kierował w tym czasie również parafią pw. św. Antoniego z Padwy na Czyżkówku, gdzie z kolei

<sup>40</sup> Por. T. Brukwicki, dz. cyt., s. 226.

<sup>41</sup> Por. K. Śmigiel, dz. cyt., s. 341.

<sup>42</sup> Na ten czas wskazuje sam ks. Z. Lipiński w piśmie z dn. 20.06.2002 r. dot. przebiegu studiów: *1941–1942 – tajne studia filozofii w Bydgoszczy zorganizowane przez ks. Wierzchowieckiego, prowadzone przez ks. infułata B. Polzina i ks. dr J. Grzelczaka, TCh*, Archiwum Kurii Metropolitalnej w Gnieźnie, Akta personalne ks. Z. Lipińskiego. Datację tę potwierdza U. Żbikowska, *Zbigniew Wierzchowiecki*, w: *Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej*, t. 6, s. 184.

<sup>43</sup> Ks. B. Polzin, s. Franciszka i Stefani z d. Chrzan, ur.16.05.1914 r. w Nakle n. Notecią, w rodzinie nauczycielskiej. Maturę uzyskał w 1932 r. w II Liceum Humanistycznym w Bydgoszczy. Studia seminaryjne odbywał w Gnieźnie i Poznaniu. 11.06.1938 r. w katedrze poznańskiej otrzymał święcenia kapłańskie. Jego pierwszą placówką był wikariat w Gnieźnie w parafii św. Wawrzyńca. Po roku otrzymał przydział do Bydgoszczy. Podczas wojny od 6.09.1939 do 1.04.1942 r. był wikariuszem w parafii MBNP na Szwederowie, a od 1.04.1942 do 15.03.1945 r. wikariuszem substytutem w parafii pw. św. Antoniego na Czyżkówku, i równocześnie od 27.06.1942 r. administratorem, a po wojnie do 15.08.1957 r. proboszczem parafii św. Piotra i św. Pawła w Toruniu-Podgórzu. 16.08.1958 r. został wikariuszem generalnym ordynariusza gdańskiego bp. E. Nowickiego i pełnił ten urząd przy boku kolejnych ordynariuszy: bp. L. Kaczmarka i bp. T. Gocińskiego. Przez 30 lat kierował kurią biskupią w Gdańsku. Zmarł w Gdańsku 5.08.2003 r.; por. Archiwum Archidiecezji Gdańskiej, sygn. P-8, Akta personalne ks. infułata B. Polzina.

wikariuszem od maja 1941 r. był chrystusowiec, ks. Józef Grzelczak<sup>44</sup>. Ks. B. Polzin oraz ks. J. Grzelczak zajęli się formacją młodzieńców, pierwszy intelektualną, drugi zaś ascetyczną. Grzelczak i Polzin byli kolegami z ławy szkolnej, absolwentami Państwowego Gimnazjum Humanistycznego, maturzystami z rocznika 1932<sup>45</sup>. W roku akademickim 1933/34 studiowali razem filozofię w ASD w Gnieźnie. Następnie B. Polzin kontynuował teologię w seminarium w Poznaniu, a J. Grzelczak na Uniwersytecie Gregoriańskim. 11 czerwca 1938 r. w katedrze poznańskiej B. Polzin otrzymał święcenia kapłańskie. Jego pierwszą placówką był wikariat w Gnieźnie w parafii św. Wawrzyńca (1.07.1938 do 31.08.1939 r.). Po roku otrzymał przydział do Bydgoszczy. W Wielką Sobotę 1939 r., 8 kwietnia święcenia w Rzymie otrzymał J. Grzelczak. Wojna zastała go w domu macierzystym Towarzystwa Chrystusowego w Potulicach. Po jego zamknięciu przez Niemców ks. J. Grzelczak duszpasterzuje w Nakle, a następnie zostaje kapelanem Sióstr Sakramentek w Bydgoszczy. Od maja 1941 do kwietnia 1942 r. jest wikariuszem w parafii św. Antoniego, a od kwietnia 1942 do 15.08.1945 r. wikariuszem w parafii Matki Boskiej Nieustającej Pomocy na Szwederowie.

Z Regensburga sprowadzono dla uczestników tajnych kompletów, legalną drogą, *Elementa philosophiae scholasticae* S. Reinstadlera oraz mszaliki. Wykłady prowadzone były na podstawie skryptów se-

<sup>44</sup> Ks. Józef Grzelczak, syn Józefa i Weroniki z d. Zajęc, ur. 18.12.1913 r. w Witten w Niemczech. W 1932 r. ukończył II Liceum Humanistyczne w Bydgoszczy. 30.08.1932 r. wstąpił do Towarzystwa Chrystusowego w Potulicach. 17.10.1933 r. rozpoczął studia filozoficzne w ASD w Gnieźnie. Po złożeniu *philosophicum*, został skierowany na studia teologiczne na Uniwersytet Gregoriański. 16.10.1936 r. złożył w Poznaniu profesję wieczystą. Po ukończeniu studiów teologicznych ze stopniem licencjatu, w Wielką Sobotę, 8.04.1939 r. przyjął w Rzymie święcenia kapłańskie z rąk abp. Passetti. Początek wojny zastał go w domu macierzystym Chrystusowców w Potulicach. 1.10.1939 r. ks. J. Grzelczak został duszpasterzem w Nakle oraz kapelanem Sióstr Sakramentek w Bydgoszczy. Od maja 1941 do kwietnia 1942 r. był wikariuszem w parafii św. Antoniego, a od kwietnia 1942 do 15.08.1945 r. wikariuszem w parafii Matki Boskiej Nieustającej Pomocy w Bydgoszczy. Po zakończeniu wojny powrócił do Domu Głównego Chrystusowców w Poznaniu, gdzie 11.11.1945 r. otrzymał dekret Prymasa kard. A. Hlonda, mianujący go magistrem nowicjatu kleryków. W grudniu 1946 r. został wysłany na studia teologiczne do Paryża, do Instytutu Katolickiego. Po uzyskaniu doktoratu 17.03.1949 r. – teza doktorska *Primatus Romani Pontificis apud S. Cypranium*, promotor J. Dani lou SJ, pracował pośród Polonii we Francji. Od marca 1950 do 18.08.1957 r. był magistrem nowicjatu Towarzystwa Chrystusowego we Francji. W 1957 r. powrócił do Poznania, gdzie został przełożonym Domu Głównego, a od nowego roku akademickiego wykładowcą teologii dogmatycznej. Od 2.11.1960 do 7.08.1968 r. był rektorem Wyższego Seminarium Duchownego Towarzystwa Chrystusowego w Poznaniu. Wykłady prowadził do 1991 r. Zmarł w Puszczykówwku 29.09.2002 r.; por. Archiwum Towarzystwa Chrystusowego, Akta personalne członków Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej, ks. J. Grzelczak 1913–2002, sygn. AP I 161.

<sup>45</sup> Czwarte sprawozdanie Dyrekcji Państwowego Gimnazjum Humanistycznego w Bydgoszczy za lata 1932 do 1934, ze szczególnym uwzględnieniem roku szkolnego 1933/34. Bydgoszcz 1934, s. 19.

minaryjnych dostarczonych przez ks. Z. Wierzchowieckiego<sup>46</sup>. Składały się na nie zajęcia z logiki, teorii poznania, psychologii i liturgiki. Pracowano w małych zespołach, kładąc nacisk na samokształcenie. Prowadzone wykłady nie ograniczały się, jak wspomina ks. Z. Lipiński, jedynie do klasycznych przedmiotów filozoficzno-teologicznych. Zapoznawano się również z myślą Augusta Cieszkowskiego i jego dialektyką<sup>47</sup>. Jako sal wykładowych używano zakrystii kaplicy parafii św. Antoniego przy ul. Koronowskiej 5, biura parafialnego parafii Matki Boskiej Nieustającej Pomocy, a także mieszkania ks. B. Polzina. Ks. J. Grzelczak, który pełnił funkcję ojca duchownego, głosił nauki ascetyczne, prowadził comiesięczne dni skupienia i nabożeństwa Drogi Krzyżowej w zamkniętym kościele Matki Boskiej Nieustającej Pomocy. Grupie samokształceniowej towarzyszył kleryk Tadeusz Błażejewski, który w 1936 r. rozpoczął formację w Seminarium gnieźnieńskim. Od kwietnia 1940 r. w parafii św. Antoniego pełnił funkcję kościelnego i redanta kasy kościelnej. W tym czasie kontynuował studium teologii pod kierunkiem ks. L. Dachtery<sup>48</sup>. Ks. F. Doмиński wypisując 7 kwietnia 1945 r. *testimonium* dla wracającego do seminarium na rok IV alumna T. Błażejewskiego zauważył, że: *Około siebie zgromadził liczne grono dobrych chłopaków, gimnazjalistów i studentów, wśród których krzewił jak najbardziej idee katolickie. Mogłem stwierdzić, że młodzież ta była mu bardzo droga i wdzięczna i przywiązana do niego*<sup>49</sup>. Dla grupy seminaryjnej, jak zaznacza ks. Z. Lipiński, służył pomocą w nauce filozofii, a podczas zajęć w zakrystii na Koronowskiej miał stać na czatach<sup>50</sup>.

21 marca 1942 r. uciekł z Bydgoszczy, zagrożony aresztowaniem, twórca tajnych kompletów seminaryjnych ks. Z. Wierzchowiecki. Udał się najpierw na Śląsk, do siostry, a następnie do Generalnej Guberni w Kieleckie, gdzie był kapelanem AK. W kilka dni później, 1 kwietnia, ks. B. Polzin został wikariuszem-substytutem w parafii św. Antoniego z Padwy na Czyżkówku, a jego miejsce na Szwedemrowie zajął ks. J. Grzelczak. Dodatkowo, od 27 czerwca 1942 r. ks.

<sup>46</sup> R. Biniak, dz. cyt., s. 18.

<sup>47</sup> W archiwum rodzinnym J. Bogusławskiego zachował się zbiór notatek łańcisno-polskich z logiki jego ojca Teofila, formatu A6.

<sup>48</sup> Archiwum Archidiecezji Gnieźnieńskiej, Akta Kurii Metropolitalnej, Akta personalne ks. T. Błażejewskiego, sygn. AKM III 687, Świadcstwo o alumnie T. Błażejewskim z dn. 7.04.1945 r. ks. L. Dachtery, k. 49 oraz ks. B. Polzina, k. 53.

<sup>49</sup> Tamże, Świadcstwo o alumnie T. Błażejewskim z dn. 7.04.1945 r. ks. F. Doмиńskiego, k. 50.

<sup>50</sup> Z. Lipiński, dz. cyt., s. 130.

B. Polzin został administratorem parafii św. Piotra i św. Pawła w Toruniu-Podgórzu. Na ile jeszcze, żyjąc pomiędzy Bydgoszczą a Toruniem, obsługując sąsiadujące z Podgórzem parafie, pozbawione na skutek prześladowań duszpasterzy, mógł skutecznie zajmować się grupą seminaryjną? Niewątpliwie aresztowania na początku 1943 r. i wszczęte po nich półroczne śledztwo uniemożliwiło prowadzenie tajnych kompletów teologicznych. Możliwe, że ze względu na bezpieczeństwo po prostu je zawieszono. Błędne jednak jest twierdzenie zarówno J. Kutty, jak i Z. Raszewskiego o aresztowaniu w lutym 1943 r. 10 „kleryków” i o wykryciu przez Niemców konspiracyjnych kompletów seminaryjnych. Przyczyną nie było tajne seminarium, ale aresztowania, jakie nastąpiły wśród członków Związku Jaszczurczego – Narodowych Sił Zbrojnych na przełomie grudnia i stycznia 1943 r.<sup>51</sup>

Związek Jaszczurczy prowadził szeroką działalność wywiadowczą, szczególnie w zakresie wywiadu wojskowego, komunikacyjnego i przemysłowego. Najbardziej aktywny w Oddziale II Komendy Głównej ZJ był Wydział „Zachód”. W 1941 r. zorganizowano w Bydgoszczy ośrodek wywiadu ZJ, który stanowił część składową Ekspozytury „Zachód”. Do bydgoskiego ZJ–NSZ należała rodzina Nagengastów, która do konspiracji weszła, jak już wspomniano, poprzez kontakty brodnickie. Związek Jaszczurczy w Brodnicy bazował na przedwojennym harcerstwie gimnazjalnym, do którego należeli bracia Nagengastowie. W strukturach ZJ–NSZ w Bydgoszczy Henryk i Marian odpowiadali za odbiór i kolportaż prasy konspiracyjnej<sup>52</sup>. Do ZJ należeli ich rodzice i starszy brat Tadeusz, który w 1941 r. został wywieziony na roboty. Henryk pełnił również rolę kuriera na trasie Bydgoszcz – Toruń – Brodnica. Do największego osiągnięcia wywiadu „Zachód” Związku Jaszczurczego na terenie Bydgoszczy należało wykrycie i rozpoznanie przez 18-osobową komórkę Ekspozytury „Zachód” Mariana Nagengasta produkcji i wyposażenia do rakiet V-1 i V-2 w Zakładach Elektrotechnicznych, Elektrotechnische Eurzegni-

<sup>51</sup> B. Chrzanowski, dz. cyt., s. 43–44.

<sup>52</sup> Warto nadmienić, że jednym z organizatorów przerzutu prasy związanej ze ZJ, „Szańca” i „Na Zachodnim Szańcu”, był Szczepan Pieszczoł (1921–2004), matura w Brodnicy w 1939 r., więzień KL Mauthausen. Po uwolnieniu z obozu wstąpił do WSD w Gnieźnie i 19.02.1950 r. otrzymał święcenia kapłańskie. W 1954 r. na UJ obronił doktorat z patologii *Problem tradycji w nauce św. Augustyna*. W latach 1959–1989 był proboszczem parafii św. Stanisława BM w Żydowie i wykładowcą patologii w PWSD w Gnieźnie. Autor cenionego podręcznika *Patrologia*, Poznań 1964. W 1992 r. na PAT w Krakowie uzyskał habilitację; temat rozprawy: *Kulturotwórcza inspiracja i wpływ chrześcijaństwa na rozwój antyku*.

se Erhard Schmidt w Bydgoszczy<sup>53</sup>. Do komórki wywiadu ZJ razem z Nagengastami należeli m.in.: T. Bogusławski, K. Redzimski oraz Z. Lipiński. Zdekspirowanie nastąpiło na skutek wcześniejszych aresztowań członków ZJ w Brodnicy. Jako pierwszy miał być zatrzymany w Toruniu wraz z łącznikiem z Warszawy podczas przejmowania prasy konspiracyjnej Henryk Nagengast. Znalezione zaś w domu Nagengastów materiały konspiracyjne stały się przyczyną aresztowania całej rodziny. Nieco inny przebieg ujęcia przez gestapo swych bliskich 7 stycznia 1943 r. opisał we wspomnieniach Franciszek Nagengast<sup>54</sup>. Według niego, najpierw w miejscu pracy ujęty miał być Henryk i jeszcze tego samego dnia odstawiony do gestapo w Toruniu. Z mieszkania przy ul. Karpackiej 28 wzięto go wraz z małżonką. Tego samego dnia aresztowano również syna Mariana. Po kilkunastu tygodniach, 5 maja na śledztwo do Bydgoszczy ściągnięto aresztowanego na robotach w Niemczech w Erfurcie Tadeusza<sup>55</sup>. Kwestią niewyjaśnioną pozostaje jego udział w ZJ oraz ewentualny w działaniach tajnych kompletów seminaryjnych.

Na początku lutego nastąpiły kolejne aresztowania. 2 lutego aresztowano M. Kantorskiego i Z. Lipińskiego. W ciągu kolejnych dni: Teofila Bogusławskiego, Sebastiana Małkowskiego, Unisława Wesołowskiego, Henryka Wolanowskiego, Mariana Zielińskiego i Irenę Meller. 20 kwietnia w Łodzi został zatrzymany Stanisław Drożdżyński. Nie można wykluczyć, że część aresztowanych należała do AK i współpracowała z ZJ<sup>56</sup>. Taką osobą mógł być T. Bogusławski. Po półrocznym śledztwie połączonym z torturami uwięzionych zesłano do obozów koncentracyjnych<sup>57</sup>. Zatem aresztowania związane z rozpracowywaniem ZJ w Bydgoszczy spowodowało uwięzienie nie 10, lecz pięciu studentów „tajnego seminarium”.

25 czerwca 1943 r. transportem zbiorowym przybył do KL Auschwitz-Birkenau Kazimierz Redzimski. W obozie oznaczony jako

<sup>53</sup> Por. J. Jaśkowski, *W okupacyjną noc. Grupa Ciszewskiego na tropie V2*, „Dziennik Wieczorny” 71 (1967), s. 6, oraz H. Jagielska, *Meller Irena zam. Jabłońska ps. „Zeńka”*, w: *Słownik biograficzny konspiracji pomorskiej*, s. 141–142.

<sup>54</sup> Archiwum rodzinne M. Nagengasta, s. Mariana, F. Nagengast, *Moje wspomnienia pisane w 1975 r.*, rps.

<sup>55</sup> J. Jacewicz, J. Woś, *Martyrologium Polskiego Duchowieństwa rzymsko-katolickiego pod okupacją hitlerowską w latach 1939 – 1945*, Warszawa 1978, t. 6, s. 186, podają, że T. Nagengast został aresztowany w Weimarze, a więziony był w Magdeburgu. W Bydgoszczy został osadzony 4.05.1943 r.

<sup>56</sup> Archiwum i Muzeum Pomorskie Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby Polek w Toruniu, T. Brukwicki, insp. Bydgoszcz, pismo l.dz. 232/A/97 s. 4–5.

<sup>57</sup> B. Chrzanowski, dz. cyt., s. 64.

więzień polityczny, nr 126314. 29 lipca 1944 r. odnotowano jego zgon w KL Auschwitz III – Monowitz<sup>58</sup>. Wraz z nim do KL Auschwitz -Birkenau zostali zesłani: Franciszek i Cecylia Nagengastowie, Marian Kantorski i Unisław Wesołowski. 2 lipca do KL Stutthof przybywa T. Bogusławski. W obozie oznaczony jako więzień polityczny, nr 23874<sup>59</sup>. Wraz z nim w obozie zostaje osadzony Stanisław Drożdżyński. Z początkiem lipca 1943 r. w KL Mauthausen-Gusen zostają najpierw osadzeni: Zdzisław Lipiński, nr 32477 oraz Henryk Nagengast nr 32502. Później dołączają do nich Tadeusz<sup>60</sup> i Marian Nagengastowie.

Inne były losy pozostałych uczestników tajnych kompletów. E. Jonas 27 marca 1943 r. został wcielony do Wehrmachtu<sup>61</sup>. Prawdopodobnie jego ojciec, Waldemar, podpisał niemiecką listę narodowościową. Informacje uzyskane z Deutsche Dienststelle weryfikują informację ks. Z. Lipińskiego, że E. Jonas miał zginąć latem 1944 r. na froncie na Słowacji na odcinku Granabschnitt<sup>62</sup>. Okazuje się, że po odbyciu półrocznego szkolenia Egon został wysłany do Salonik. 16 października 1944 r. został ciężko ranny koło miejscowości Poscaja. Po wyleczeniu z ran powrócił do jednostki macierzystej, 8. Kompanii 72. Regimentu Grenadierów. Ostatnia wiadomość otrzymana przez rodzinę pochodzi z 1945 r., i przyszła z jego jednostki (numer poczty polowej 38410) z Białej Podlaskiej. Losy Jonasa do dziś pozostają nieustalone. Nie ma informacji ani o jego zaginięciu, ani o śmierci. Zachowana kartka E. Jonasa do O. Ptaszyka z 12 maja 1944 r. z pozdrowieniami z Kahlenbergu z Wiednia świadczy, że nie stracił kontaktu ze swym przyjacielem z Sodalicji Mariańskiej<sup>63</sup>. O. Ptaszyk 9 listopada 1944 r. został aresztowany przez Sipo Bromberg za uchylanie się od pracy przy okopach i osadzony w KL Stutthof 24 listopada jako więzień wycho-

<sup>58</sup> E-mail z Biura Informacji o byłych więźniach Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu z dn. 13.12.2007 r. Podstawą źródłową ustaleń są: numerowe wykazy transportów przybyłych do KL Auschwitz, akta szpitala KL Auschwitz III – Monowitz, książka zgonów KL Auschwitz III – Monowitz, materiały PCK.

<sup>59</sup> List z Muzeum Stutthof z dn. 10.01.2008 r. Informacje na podstawie akt personalnych więźnia I-III-40921 oraz I-IVF-10 rachunki wypłat z kont na pokrycie prenumeraty czasopism.

<sup>60</sup> J. Jacewicz, J. Woś, dz. cyt., s. 186, podają, że T. Nagengast został aresztowany w Weimarze, a więziony był w Magdeburgu. Na śledztwo do Bydgoszczy przywieziony 4.05.1943 r. Następnie osadzony w KL Flossenbug od 18.10.1943 r., nr obozowy 2020, komando Massem od 23.10.1943 r. Flossenbug od 7.03.1944 r., Mauthausen od 9.11.1944 r., wyzwolony 5.05.1945 r.

<sup>61</sup> Pismo z Deutsche Dienststelle (WASt) z dn. 3.09.2008 r. z przebiegiem służby Egona Jonasa.

<sup>62</sup> Z. Lipiński, dz. cyt., s. 129.

<sup>63</sup> Kartka zachowana w archiwum domowym K. Ptaszyka.

wawczy, nr 102740<sup>64</sup>. W czasie ewakuacji obozu pod koniec stycznia 1945 r. został zabity podczas próby ucieczki koło Kartuz<sup>65</sup>.

Niestety, nie udało się poznać dalszych losów H. Gilla i J. Baumgarta. Archiwum tablicy pomordowanych profesorów, absolwentów i wychowanków I Liceum nie dysponuje żadnymi wiadomościami<sup>66</sup>. Według ustnej informacji od ks. Z. Lipińskiego, Gill miał się ukrywać u Baumgarta pod Koronowem. Wojny nie przeżył<sup>67</sup>.

Tylko dwóm adeptom „tajnego seminarium” udało się zrealizować myśl o kapłaństwie: Koźmińskiemu i Lipińskiemu. Po zakończeniu działań wojennych, od 12 lutego do października 1945 r. Koźmiński był nauczycielem w Szkole Powszechnej im. św. Jana w Bydgoszczy. 17 października wstąpił do Seminarium Duchownego w Pelplinie, a 3 listopada 1947 r. rozpoczął studia teologiczne w seminarium w Poznaniu. *Rigorosum* zdał 6 lutego 1951 r. Jurysdykcyjnie przynależał wtedy do administracji apostolskiej w Gorzowie. Z powodu wady słuchu został zwolniony przez administratora apostolskiego z seminarium, które opuścił 12 lutego 1951 r. 30 kwietnia został przyjęty do WSD Hosianum; 24 czerwca otrzymał subdiakoniat (szafarz prymas Polski S. Wyszyński), 8 lipca diakonat (w Olsztynie, szafarz bp chełmiński K.J. Kowalski), a 21 października święcenia kapłańskie w Warszawie z rąk bp. Z. Choromańskiego. Był wikariuszem w Lidzbarku Warmińskim, a następnie administratorem w Barcianach. 13 września 1952 r. został ustanowiony administratorem w Lesinach Wielkich, dodatkowo obsługując Lipowiec. 25 kwietnia 1968 r. został administratorem w Lipowcu. 18 grudnia 1968 r. otrzymał tytuł kapelana honorowego Jego Świątobliwości. Zmarł 7 grudnia 1978 r. w Lipowcu<sup>68</sup>.

Z. Lipiński po wyzwoleniu z obozu został umieszczony w paryskim szpitalu. Po podratowaniu zdrowia zgłosił się do utworzonego w Paryżu 15 października 1945 r. polskiego Seminarium Duchowne-

<sup>64</sup> List z Muzeum Stutthof z dn. 10.01.2008 r. Informacje na podstawie akt personalnych więźnia I-III-12241.

<sup>65</sup> Archiwum rodzinne K. Ptaszyka. *Oświadczenie Kazimierza Ptaszyka w sprawie pobytu w obozie koncentracyjnym i śmierci brata mego Olecha Ptaszyka z dn. 10.06.1984.*

<sup>66</sup> F. Ziętek, E. Forycki, *Dokumentacja tablicy pamiątkowej poległych, zamordowanych i zaginionych bez wieści w czasie okupacji profesorów, wychowanków i uczniów Państwowego Gimnazjum Klasycznego*, Bydgoszcz 1988, Biblioteka Wojewódzka w Bydgoszczy, czytelnia regionalna, sygn. Fby584, s. 9. Dokumentacja zawiera informacje na temat wojennych losów Olecha Ptaszyka i Unisława Wesółowskiego.

<sup>67</sup> Rozmowa przeprowadzona z ks. Z. Lipińskim 19.12.2007 r.

<sup>68</sup> Zob. A. Kopiczko, *Duchowieństwo katolickie diecezji warmińskiej w latach 1945–1992*, s. 147.

go, którym kierował ks. Antoni Banaszak. 30 września 1951 r. otrzymał święcenia kapłańskie. Następnie studiował filozofię w Instytucie Katolickim i na Sorbonie, uzyskując doktorat. Po powrocie do kraju wykładał filozofię w PWSD w Gnieźnie. W latach 1966–1968 tworzył ośrodek duszpasterski przy kościele pw. NSPJ w Solcu Kujawskim, a od 1968 do 1989 r. był proboszczem w Chomiąży Szlacheckiej. Po przejściu na emeryturę został wykładowcą filozofii w WSD w Szczecinie i na Uniwersytecie Szczecińskim. Do studiów seminaryjnych próbował wrócić po wojnie T. Bogusławski, któremu udało się przeżyć koszmar ewakuacji Stutthofu. 12 marca 1945 r. uwolniony w Pucku przez Sowietów wrócił do Bydgoszczy i na początku maja złożył prośbę o ponowne przyjęcie do ASD w Gnieźnie. Trauma Stutthofu uniemożliwiła mu kontynuację studiów. 1 sierpnia 1945 r. podjął pracę w fabryce sucharów. Do swej śmierci, która nastąpiła 20 maja 1983 r., przyjaźnił się z ks. Z. Wierzchowickim, który po wojnie był najpierw proboszczem w Kłecku, a od 1946 do 1979 r. proboszczem w Słupach.

K. Ptaszyk po śmierci brata zaopiekował się matką. W 1946 r. zdał maturę w I Liceum. W 1950 r. założył rodzinę. Jak bezcenne relikwie w swym domowym archiwum przechowuje pamiątki po swym bracie Olechu i jego najlepszym przyjacielu E. Jonasie.

Z wojennej zawieruchy ocalała rodzina Nagengastów. Po wyswobodzeniu 5 maja 1945 r. KL Mauthausen-Gusen bracia Nagengastowie rozjechali się po świecie. Tadeusz znalazł się w Rzymie i kontynuował studia teologiczne na Uniwersytecie Gregoriańskim. 22 lipca 1948 r. otrzymał w Poznaniu święcenia kapłańskie z rąk abp. W. Dymka. Po krótkim pobycie w kraju powrócił do Rzymu i kontynuował studia, uzyskując 23 maja 1952 r. doktorat z teologii dogmatycznej – *Praedestinatio et spes christina apud theologos post tridentinos saeculi XVI*. Wobec braku zezwolenia na powrót do kraju, bp J. Gawlina skierował go do pracy pośród Polonii w Kanadzie. Zmarł w Winnipeg 29 stycznia 1989 r.<sup>69</sup>

Henryk nie wrócił do Polski. Po wyjeździe najmłodszego brata do Polski przyjął pracę w Caritas w Strubing w Dolnej Bawarii. Tam poznał swoją żonę Jadwigę, z którą ożenił się w 1946 r. Rok później wyemigrowali do Chicago, gdzie zmarł 31 marca 1970 r.

<sup>69</sup> Szerzej na temat jego pracy w Kanadzie piszą: Z. Judycki, *Polscy duchowni w świecie. Słownik biograficzny*, Kielce 2008, s. 278–279, oraz S. Bilski, *Słownik biograficzny regionu brodnickiego*, Brodnica 1991, s. 77–78.



Marian, jako pierwszy z wojennej zawieruchy, pojawił się w Śre-  
mie, gdzie znalazła schronienie, unikając aresztowania, jego siostra  
Melania. Dopiero 6 listopada 1945 r. z wojennej tułaczki do Śre-  
mu powrócili rodzice. Marian razem z Melanią wrócił do ławy szkolnej  
śremskiego liceum. 21 sierpnia 1946 r. został aresztowany przez UB  
za udział w konspiracyjnym Związku Harcerstwa Polskiego<sup>70</sup>. Ta ko-  
lejna konspiracja sprawiła, że maturę zdał dopiero w 1948 r. Zmarł  
7 września 1957 r. w Gdyni, mając zaledwie 33 lata i kilka miesięcy  
małżeństwa. Jego syn, który odziedziczył po ojcu imię, urodził się  
po jego śmierci.

Tak oto przedstawiają się dzieje tajnych kompletów seminaryj-  
nych i ludzi, którzy je tworzyli w Bydgoszczy podczas okupacji  
niemieckiej w okresie od marca 1941 do grudnia 1942 r. Czy stano-  
wią *ważną kartę w dziejach bydgoskiego Kościoła*? Może są tylko  
epizodem? Nie do końca poznamy wojenną historię? Badając temat,  
miałem wielokrotnie przekonanie, że ze swymi poszukiwaniami  
spóźniłem się o kilka lat, tym bardziej, że bezpośrednich świadków  
i uczestników wydarzeń w ciągu ostatnich lat zabrała śmierć. Nie-  
mniej, historia tajnych kursów filozoficzno-teologicznych jest fak-  
tem, a los grupki młodzieńców, harcerzy i sodalisów mariańskich,  
synów żołnierzy i urzędników II Rzeczypospolitej wpisuje się w hi-  
storię *kamieni rzuconych przez Boga na szaniec* w tym trudnym  
okresie naszych dziejów.

## Résumé

L'article cherche à répondre à la question suivante: existait-il un séminaire clandestin à Bydgoszcz pendant la Seconde Guerre mondiale? A travers l'histoire, l'auteur présente les preuves que la formation sacerdotale a été poursuivie à Bydgoszcz pendant l'occupation nazi de 1941 à 1942. La direction spirituelle et théologique des candidats au sacerdoce ne pouvait pas se faire sans prêtres courageux tels que les pères Z. Wierzchowiecki, B. Polzin et J. Grzelczak. Dans ce temps de persécution, l'histoire de ces jeunes catholiques a pris également une autre dimension – celle de la résistance de Bydgoszcz contre l'occupant allemand assurée par les Forces armées nationales – Union du lézard

<sup>70</sup> T. Talarczyk, *Awanturzysta młodzież przed Sądem Wojskowym*, [on-line], [dostęp: 22.04.2008].  
Dostępny: [http://srem.naszemiasto.pl/inne/specjalna\\_artykul/634320.html](http://srem.naszemiasto.pl/inne/specjalna_artykul/634320.html)

(NSZ-ZJ). Le séminaire clandestin arrête son activité au début de 1943 quand la majorité du groupe est arrêtée et envoyée vers les camps de concentration Stutthof, Auschwitz-Birkenau et Mauthausen.